Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

100.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 1,800.000. z odnoszeniem do domu Mk. 1,920.000. Zamiejscowa Mk. 1,920.000. Zagranica Mk. 3.000.000

Nr. 1 — Rok VII. Kraków, Środa 2 stycznia 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

„Wady" b. Ministra Skarbu.

Kraków, 1 stycznia.

(B. T.). Na zebraniu politycznem Z. L. N., które odbyło się w ubiegłą niedzielę zjawił się nieoczekiwanie, witany hucznemi oklaskami b. minister Skarbu p. Kucharski.

Po doskonałych w treści i formie referatach posłów Konopczyńskiego i Rymara, na prośbę prezydjum zebrania zabrał głos p. Kucharski i w dłuższem nieprzygotowanem przemówieniu, tak ex abrupto, przedstawił swą ministerjalną działalność.

Ci, którzy nie chcieli lub nie mogli przyjść na to zebranie niechaj żałują — i to nietylko zwolennicy, lecz także, a może nawet bardziej jeszcze przeciwnicy niech żałują, mogli się bowiem dowiedzieć o wielu rzeczach, któreby wielce pomogły do orjentacji i sprawiedliwej oceny postępowania b. ministra Skarbu.

Z przemówienia p. Kucharskiego biła ta niezłomna energja i stanowczość, jaka cechowała całe jego postępowanie i uczyniła go za to... niepopularnym.

P. Kucharski wiedział jednak o tem, że ratując Skarb nie frazesami ale czynem, stanie się wysoce niepopularnym, lecz z alternatywy — sanacja Skarbu lub popularność, wybrał bezwzględnie tę pierwszą i przeprowadzał z niezłomną wolą dojścia do celu.

Czy zaś do celu doszedł, niechaj osądzi społeczeństwo po naprowadzeniu tu niektórych tylko momentów i faktów z przemówienia p. ministra Kucharskiego.

Wydatki państwowe miały pokrycie w dochodach do wysokości tylko 40 proc., resztę tj. 60 proc. pokrywało się drogą inflacji, drukowało się w tryliony marki, co siłą rzeczy wywoływało spadek waluty, ten zaś potęgować musiał druk. Błędne koło.

Doraźne wstrzymanie druku było niemożliwością, trzeba więc było myśleć o zwiększeniu dochodów państwa do wysokości wydatków, czego również doraźnie dokonać nie było można.

Co w tym kierunku uczyniono, znane jest społeczeństwu. Jest faktem również znanym, że p. Kucharski pierwszym był ministrem Skarbu, który przedłożył pierwszy zrównoważony budżet na r. 1924, a nawet wykazał nadwyżkę.

Budżet ten jest nierealny — rzekli przeciwnicy, lecz zaczepiali nie pozycje lub sumę dochodu, ale poszczególne pozycje i sumę rozchodu, gdyż p. Kucharski kalkulował rozchody już według rozpoczętych i w życie faktycznie wprowadzonych dochodów, natomiast sumę rozchodów wykazał niższą, niż ona rzeczywiście w r. 1924 do Skarbu wpłynie. Uczynił to rozmyślnie, by tem łatwiej uzyskać zgodę Izby na restrykcję nadmiernych wydatków.

Budżet zatem jest zupełnie realny i obecny minister Skarbu ma tę drogę utorowaną, a Skarb ratunek zapewniony.

Oszczędności były dotychczas pustym frazesem, p. Kucharski zamienił je w czyn.

Zrestryngował budżet min. spraw wojsk., czem naraził się na ciężki zarzut osłabiania armji w tak niepewnych jak obecnie czasach.

Nic. Skreślenie z budżetu tych pozycji, które były pozostałością po pięcioletniej rozrzutnej gospodarce belwederskiej, (nadmiar automobili i uprzęży przewiane do osobistego użytku nawet niższej rangi oficerów i władz wojskowych, niepotrzebne przeciążenie urzędów wojsk. personalem oficerskim, cały szereg absurdów) to nie jest osłabienie siły bitewnej armji ani jej redukcja, to jest uzdrowienie armji.

P. Kucharski zredukował budżet min. oświaty i znów spotkał się z zarzutem, że cofa oświatę ludową Polski o parę lat wstecz.

I znów nieprawda.

Czy, utrzymywanie w Polsce kilkuset „hygjenistek", których zadaniem było badać, czy dzieci szkolne mają otarte noski, uczesane włoski, czy sale są przewietrzane i t. p. funkcje, które z łatwością wykonywać może nauczyciel — jak to zawsze było i jak bywa wszędzie w bogatszych od Polski państwach, czy taki absurd pytamy, nie prosił się o skreślenie?

Powozy dla inspektorów szkolnych, dodatki za zarządzanie gabinetami zoologicznemi, fizycznemi, za gospodarstwo klasy, nadmierna liczba asystentów przy profesorach (np. praw lub filozofji), którzy ich zgoła nie potrzebują, etc. to są wszystko pozycje, których skreślenie oszczędnościowe było koniecznością i obowiązkiem ministra Skarbu.

To się nazywa cofaniem oświaty wstecz. Nie zredukowano ani jednej szkoły polskiej, zniesiono natomiast cały szereg szkół z językiem wykładowych białoruskim, językiem, którego nie ma, pozostałością federacyjnej polityki Piłsudskiego, dzięki której mamy na naszym północno-wschodzie niepotrzebny ferment.

Podatków nie chciano płacić, płacono z kilkumiesięcznem opóźnieniem, zarabiano na dewaluacji, okradano Skarb. Przemysł w lwiej części znajdujący się w ręku obcych lub wrogo dla Polski usposobionych, odnosił się do Polski szkodliwie i wrogo.

W swej niezłomności znalazł p. Kucharski i na to sposób.

Dotychczasowe kary — 10 proc. miesięcznie podniósł na 5 proc. dziennie, do niesumiennych deklarantów — okradających Skarb, zastosował srogie represje.

Państwowi kontrolerzy obrotów w przedsiębiorstwach przemysłowych stali się postrachem oszustów, oto przykład:

Kalisz, małe, spalone miasto, niezbyt uprzemysłowione. Przyjechał tam kontroler, groźna wieść jak grom spadła na kaliskich spekulantów, którzy aby się ratować, lecą na złamany kark do urzędu i składają dodatkowe deklaracje.

W jednym dniu, w małym Kaliszu te dodatkowe deklaracje wyniosły 28 miljardów, o które chciano okraść Skarb Państwa. Takich wypadków bardzo wiele, ale i kar bardzo wiele i kar nie byle jakich, jak np. odmówienie pośredniego i bezpośredniego redyskontu dla takich oszustów przemysłowych.

Dziś w urzędach podatkowych ogony płatników, pieniądz wpływa do Skarbu, zaczyna się naprawa i przymusowa poprawa podatników. — Oto skutki człowieka czynu i żelaznej woli. — Zastał w Skarbie na koncie walut obcych 45.000 dolarów długu, zatem ani jednego dolara efektywnego na potrzeby Państwa, oddając obecnie tekę Skarbu p. Grabskiemu, pozostawił efektywnych blisko 70 miljonów franków złotych.

Cóż więc dziwnego, że p. Kucharski wobec tak strasznych wad był niepopularnym, że był spotwarzonym i atakowanym przez oszustów, paskarzy, egoistów stanowych, przez pluskwy społeczne?

Ratunek Skarbu zapoczątkowany, nowy minister Skarbu, człowiek niewątpliwie o najlepszych chęciach i wielkiej miłości Ojczyzny ma drogę utorowaną.

Zwalczać go będą ci sami, my poprzemy.

P. Zamoyski wrócił do Paryża

w związku z zawarciem sojuszu czesko-francuskiego.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski, który znajdował się już w drodze do Warszawy w sprawie porozumienia się z premjerem Grabskim co do objęcia teki ministra spraw zagranicznych, otrzymał z Warszawy telegraficzną instrukcję, aby przerwał swą podróż i wrócił natychmiast do Paryża.

W tutejszych sferach miarodajnych sądzą, że instrukcja powyższa była spowodowaną koniecznością pobytu naszego posła w Paryżu w związku z zawarciem czecho-słowacko-francuskiego układu sojuszniczego.

Fałszywe pogłoski o dymisji ministra Sosnkowskiego.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Wedle informacji z kół urzędowych, pogłoski podane wczoraj przez niektóre dzienniki o rzekomej dymisji ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego z powodu spraw personalnych, a mianowicie dotyczących powołania p. Piłsudskiego na stanowisko wojskowe — są bezpodstawne.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów wszystkie żądania budżetowe gen. Sosnkowskiego zostały uwzględnione. Budżet wojskowy został podwyższony około 30 proc. P. minister Sosnkowski wyjechał na kilka dni z Warszawy i z tego powodu zaraz po posiedzeniu Rady Ministrów w piątek 28 grudnia złożył P. Prezydentowi Rzplitej życzenia noworoczne. Gen. Sosnkowski powraca do Warszawy 2 stycznia br.

Zbrojenia niemieckie na granicy polskiej.

Bydgoszcz, 31 grudnia.

Z powiatów chojnickiego i sępolińskiego i z wschodnich powiatów donoszą o silnem obsadzeniu granicy przez posterunki pieszej i konnej policji. Również wzmocniono straże celne. W wioskach granicznych zgrupowane są większe oddziały organizacji wojskowych znakomicie uzbrojonych. Oddziały te patrolują także na granicy.

Do Czuchowa i Bytowa podciągnięto oddz. wojsk. Reichswehry.

Niemcy szerzą propagandę na pograniczu, i rozpuszczają pogłoski, że w najbliższym czasie zajmą Pomorze. W Kwidzyniu skoncentrowano oddziały osławionego „Stahlhelmu". Strachy na Lachy!

Międzynarodowy Zjazd kolejowy

odbędzie konferencję w Warszawie.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dnia 10 stycznia br. odbędzie się w Ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie konferencja między narodowego Zjazdu kolejowego. jako dalszy ciąg Międzynarodowego Zjazdu kolej., który odbył się w ubiegłym roku w Nicei.

Giełda.

Kraków 1 stycznia.

Na wczorajszej giełdzie panowała zwyżka w papierach przy niezwykle silnej tendencji. Pokup na wszystkie efekty wielki. Papiery arbitrażowe podrożały.

Rynek walutowy znacznie spokojniejszy przy kursach zniżkowych. Tendencja dla walut chwiejna.

Dolar, który w obrotach bankowych spadł na 6 550.000 a nawet niżej, na czarnej giełdzie pod wieczór podskoczył niespodziewanie do 7.500.000 Mp.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH:

Waluty: Dolary 6,550.000.

Czeki: Nowy Jork 6.500.000. Zurych 1.135.000—1,140 tys. Paryż 326.000—330.000 Praga 183.000—191.000. Wiedeń 90—91. Amsterdam 2490.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
P. T. H.	450—500
[illegible]	40—43
Fabryka (B. Jaworznicki)	950—1000
[illegible] Rolniczy	230
Polski Glob	160—165
Żegluga Polska	220—240
Zieleniewski	32800—33500
Parowozy	1400—2100
H. Cegielski	3800—4200
Potęga	2400
Lemiesz	21000
Trzebinia żelazo	1850—2000
Pocisk	2550—2600
Automotor	1550—1600
Górka	47000—.8000
Siersza	19000—20500
Pepege	7750—8000
Polska Nafta	1050—1225
Oikos	9500—9800
Pezet	400—540
Strug	3200—3300
Syndykat Koszykarski Kraków	290—300
Trzebinia tłuszcze	9500—10000
Krakus	2900—3400
Ćmielów	4200—4400
Chodorów	12000—13000
Elektrownia Siersza	490—525
S. W. Niemojewski	1100—1250
Bank Przemysłowy	1250—1450
Bank Małopolski	1950—2050
Ziemski Bank Kredytowy	550—600
Powszechny Bank Kredytowy	390—410
Bank Komercjalny	200—230
Bank Związku Spółek Zarob.	12000—12500
Rohn Zieliński	1150—1200
A. Piasecki	3300
Tarnopol	400
Polski Lloyd	600

AKCJE NA POGIEŁDZIE:

Jaworzno drobne 85000—82000. po 25 sztuk 70000. Len [illegible]0—2400. Krosno Nafta 8000. Lokomotywy 2500 – [illegible]0: Szkło w Krośnie 2500—3000. Chybi 20000. Azot [illegible]0. Gloria 500—525. Kolumbia 120—100. Nitrat 525. Węglówki 40.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 6,400.000 - 6,390.000; sp. 6.450.000, k. 6,330.000; dolary kanadyjskie 6,280.000—6.200 tys.; franki francuskie 320.000; korony szwedzkie 1,670.000; frank złoty 1,226.950; pożyczka złotowa 10—11 miljonów; miljonówka 350 tys. do 300 tys.

Czeki: Belgja 288 tys. sp. 291 tys. k. 285 tys.; Berlin 00000014; Budapeszt 335.50 k. 334.50; Bukareszt 32600—32400; Chrystjanja 940500; Helsingfors 158500; Holandja 2436000; Kopenhaga 1,146.000 sp. 1,126.000; Londyn 27.787 tys. do 27.650 tys. sp. 27,900 tys. k. 27,400 tys.; Nowy Jork a 5 i wyżej 6,350 tys., poniżej 50 6,400 tys.; Nowy Jork sp. 6,460 tys. k. 6.340 tys.; Praga 186.750, Paryż 328750—328500 sp. 331500 k. 325500; Szwajcaria 1,200 tys. sp. 1,130 tys. k. 1,110 tys.; Sztokholm 1,690 tys.; Wiedeń 90 sp. 91 k. 89; Włochy 278.000; Zagrzeb 72300; Rewel 17450; Ryga 24800.

GIEŁDA W ZURYCHU:

Zamknięcie giełdy. Holandja 217 i jedna czwarta; Nowy Jork 571 i trzy ósme; Londyn 24.80; Paryż 29.30; Medjolan 21.80; Praga 16.65; Budapeszt 003; Bukareszt 2.90; Belgrad 6.40; Wiedeń 000.80 i trzy czwarte.

Krytyczna sytuacja w przemyśle włókien.

Redukcja pracy przybiera katastrofalne rozmiary.

Łódź, 31 grudnia.

Aczkolwiek w ostatnim tygodniu przed świętami prawie wszystkie fabryki w Łodzi były uruchomione przez całe 6 dni w tygodniu, to jednak wiele z nich zapowiedziało dalsze ograniczenie dni pracy bezpośrednio po świętach.

Zaznaczyć należy, że sporo fabryk średnich i małych w bieżącym tygodniu **zupełnie unieruchomiło** warsztaty pracy.

W obecnym jednak okresie **redukcja wzmaga się** z tygodnia na tydzień. Tak też było i w ubiegłym tygodniu. Z jednej strony przedsiębiorstwa, które dawniej ograniczyły dni pracy, na ten specjalnie tydzień przedłużyły pracę, inne znów znalazły się w takiej sytuacji, że ograniczyły pracę przed samemi świętami.

Wzrost drożyzny według urzędowego wskaźnika.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Posiedzenie, ustalające wysokość wskaźnika drożyźnianego, odbędzie się w Głów. Urzędzie statystycznym dnia 2 stycznia.

Według obliczeń miejskiego wydziału statystycznego w Warszawie, cena artykułów pierwszej potrzeby wzrosła w stosunku do pierwszej połowy grudnia 1923 o 50 procent, tak, że wskaźnik drożyźniany na drugą połowę grudnia wynosić będzie prawdopodobnie 50 procent, czyli razem wzrost drożyzny w grudniu 1923 wynosił według urzędowych obliczeń około 140 procent.

Będziemy mieli nadmiar cukru.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Według przypuszczalnych obliczeń, w wyniku obecnej kampanji cukrowej, cukrownie nasze wyprodukują około 420.000 ton cukru. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego i zarezerwowaniu pewnego zapasu nietykalnego (10.000 ton) będzie możliwość — jak nas informują koła fachowe — przeznaczenia na eksport około 120.000 ton.

Przyszłoroczna kampanja cukrowa ma dać bardzo dobre wyniki. Według opinji wspomnianych kół zwyżka produkcji w stosunku do br. ma się równać mniej więcej całej konsumpcji krajowej.

Eksport cukru do Szwecji

Warszawa. (Tel. wł. Gońca Krak.)

Jak się dowiadujemy ze sfer półoficjalnych, czynione są zabiegi przez grupy szwedzkich importerów, celem sprowadzania cukru z Polski do Szwecji.

—o—

P. T. PRENUMERATORÓW

prosimy o natychmiastowe uiszczanie przedpłaty za miesiąc styczeń, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Telegraficzne przekazy P. K. O.

Od Nowego Roku między Warszawą, Poznaniem i Krakowem.

Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności od dłuższego czasu zabiega o wprowadzenie telegraficznych przekazów wpłat i wypłat na P. K. O. Zabiegi te dotychczas skutku nie odniosły ze względu na trudności techniczne, wysuwane przez zarząd pocztowy.

W celu ułatwienia jednak obywatelom wpłat i wypłat telegraficznych na P. K. O., od 1 stycznia 1924 roku wprowadzone zostanie przyjmowanie zleceń telegraficznych pomiędzy oddziałami P. K. O.

Wpłaty i przekazy teelgraficzne będą przyjmowane w P. K. O. w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Taksamo telegraficzne zlecenia wypłaty kierowane być mogą jedynie na Warszawę, Poznań i Katowice.

Wysokość sum telegraficznie przekazywanych przez uczestników obrotu czekowego, względnie wpłacanych na konta, nie jest ograniczona.

Od przekazów i wpłat telegraficznych pobierana będzie, poza kosztami depeszy do adresatów i Oddziału P. K. O., uskuteczniającego wypłatę, prowizja w wysokości pół procent.

Od 1 marca 1924 roku będzie uruchomiony oddział P. K. O. w Krakowie dla przekazów telegraficznych.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

88)

Wyjeżdżali na ścieżki polne, gdzie wiatr hulał. Nocą na twarde śniegi wzgórz biało-niebieskich. Z dołu szły odgłosy szosy, zatłoczonej zbiegami.

Tu byli sami. Przez wyloty stłoczonych ku sobie jodeł spozierali w głąb świateł. Ukazywały się w otworach, ku którym patrzyli z nizkich saneczek. Chwytali na mgnienie oka żółtawe zabarwienie przedzierającego się słońca. Wzruszało ich tajemniczo. Rozwieszone gromadki szyszek na tle takiego okna leśnego wywoływało poczucie jakichś istotnych prawd.

Gdy wjeżdżali w granatowe podcienia lasu, szyszki wisiały pod światło, chwiały się na wietrze smukłemi gronami. Gdy wyjeżdżali z drugiej strony takiego miejsca, świeciły zczerniałym bronzem. A z tyłu, za nimi rozkołysane, ciemne wieże zimowych smreków.

Mroźne wiatry, porykując, hulały na pustkowiach.

Niewzruszona oaza ich miłości rozkładała swą głąb przestrzenną na roztańczone w mroźnych wichurach czarne morza lasów.

Co jakiś czas chodził Warchałowski do miasteczka na kupna konieczne. Jednego dnia w czarną głąb rynku wtłaczały się wojska. Zawrócił z powrotem. Niebo iskrzyło się.

Poszedł do Zabrzeża. Nie dojrzał, jak zwykle światła we dworze. Psy znajome dźwignęły się na powitanie, skomląc przyjacielsko u nóg.

Przywitał się z Ireną w ciemności, przy blasku wschodzącego z za gór księżyca.

Poszli przez ciemne pokoje. Przystawali przed oknami, na śnieg zielonkawy patrzyli długo, snuli się w milczeniu po obszernym domu. Perłowy ruch ciał kołysał się, płynął z odgłosem kroków. Patrzyli na wygwiaździone niebo. Słuchali swych spostrzeżeń o tych roznamiętnionych aż do nieskończoności świetlnych mirjadach. Orjon, który pokazał jej w dali, coś wieścił swą mglistością.

Nagle od Zabrzeża dobiegł tętent. Strzały. Słuchali. Nocą. Psy zawyły przeciągle i skomląc, milkły szybko.

Widzieli już. Ogniste kaskady strzałów skakały po zielonych zboczach. Wiatr giął szumiący las.

Bitwa. Wycie. Okrzyki przeraźliwe. Wicher szarpał odgłosy. Bitwa podjazdów. Gnali przez kotlinę w stronę dworu. Znieruchomieli przyczajeni za framugą.

Ku oknu gnało dwóch jeźdźców rosyjskich.

Nawprost. Za nimi szum, trzask, rakiety strzałów.

Na puszysty, wysoki zagon śniegu jeden z nich strącił bezwładne ciało. Błysnęły szlify w księżycu. Podjechał ku oknu.

Białą, zapuchniętą od zmęczenia gębą wymamrotał głuche wyrazy. Zastukał w szybę siną gałą pięści i gnał dalej. Słyszeli jeszcze chwilę za drukiem skrzydłem domu wrzask walki. Przez mgłę zachuchanego szkła natężali wzrok ku leżącemu na śniegu.

Krwawił twarzą ku niebu Zygmunt Barylski, oficer dragonów rosyjskich. Poznała go Irena. Spojrzała na niebo. Orjon był mglisty i mętny. Za domem i gdzieś w dalszych pokojach słychać było hałas.

Okno nie skrzypnęło. Wnieśli go do środka. Obok był pokój z drzwiami, ukrytemi za kotarą.

Nad twarzą skrwawionego schylała się. Jakieś płótna niezdarnie przykładała. Szeptał płaskie, gardłowe słowa.

— Pani Ireno — wionęło z pokrwawionych ust. Szepty długie, słabiutkie, jak lot motyla.

Nachylała się blizko. Strzępkami zmartwiałych palców, chciała coś poradzić, pomódz, ułagodzić ból. Napróżno. Coraz cichszym szeptem skarżył się.

— Och, głowa, głowa moja.

Po chwili umilkł. Znieruchomiał.

Gdzieś w pokojach tupanie i krzyki. Warchałowski cicho, bez słowa, wypadł przez boczne drzwi. Zdawało mu się, że nagle zrozumiał całe postępowanie Ireny. Kiedyż skończy się to zaplątanie? Oto pęka jedno, jak sina obręcz, a nowe już wypływa.

Obszedł dom, ku wzgórzom martwym go gnało. Wiedział, że Irena jest bezpieczna w tej alkowie ukrytej.

Szedł. Pochyłości sine. Wicher drzewa kładzie po śniegach. Wojna dokoła.

Tak. A teraz właśnie w zenicie bełkoce rudem światłem Hydra północna.

Ku świtaniu szło cicho. Długo schodził z góry ku dworowi. Śniegi bielały coraz silniej.

Na ganek wytaczali się podchmieleni oficerowie rosyjscy. Jakieś raporty z Sącza. Pościg ma trwać. Zaraz będą siadać. Z pokoju śpiew zawodził:

Marusienkaja,
Eh, ty durnienkaja!

Podjazd. Nic ich nie obchodzi, kto tu mieszka. Wypad zawadjacki. Armja daleko.

(C. d. n.)

O wyższy poziom umysłowy naszego Sejmu.

Zmienić ordynację wyborczą!

Kraków, 1 stycznia.

Od pewnego czasu na łamach prasy czyta się coraz więcej o konieczności zmiany ordynacji wyborczej w Polsce, w tym duchu, aby nasz Sejm składał się z większej ilości ludzi wykształconych, mniej zaś zawierałby — jak to jest obecnie — analfabetów.

Jaka droga do tego?

Oto obecny Sejm nie może zmienić Konstytucji, ale może zmienić ordynację wyborczą w ramach Konstytucji. Konstytucja mówi o powszechnem, równem proporcjonalnem prawie wyborczem.

Musimy więc zachować proporcjonalność, choć jest ona czynnikiem, utrudniającym stworzenie wielkich stronnictw. Proporcjonalność może być zrealizowana przez wybory osobowe, z systemem głosów kumulowanych.

System ów polega na tem, że ilu mandatowy jest okręg, tyle głosów posiada każdy wyborca. Może on wszystkie swe głosy oddać jednemu, dwom lub rozdać po jednemu kilku kandydatom. Np. okręg wybiera sześciu posłów, grupa, stanowiąca mniejszość około jednej szóstej głosów, może osiągnąć przedstawiciela, dając swemu kandydatowi po 6 głosów; grupa posiadająca jedną trzecią głosów wśród wyborców może osiągnąć dwa mandaty, dając po trzy głosy dwom swym kandydatom.

Powiadają, że przy tym systemie marnuje się dużo głosów, bo mając gorącą chęć przeprowadzenia kandydata, zbyt wiele głosów kumulują się nad nim i mniej pozostaje dla jego współ-partnera, ale lepiej jest zmarnować pewną ilość głosów, niż kilku wybitnych ludzi.

Jednym z najważniejszych postulatów demokracji jest tajność wyborów. Tajność chroni od przekupstwa wyborczego i od presji wyborczej. Obecnie presji wyborczej w Polsce jeszcze niema. Nasi wielcy fabrykanci, rozporządzający całym sztabem zależnych od siebie oficjalistów i robotników, jeszcze nie doceniają znaczenia wyborów.

Jeden z potentatów łódzkich, tak mówił: „Co nas mogą obchodzić wybory, wśród wybranych poszukamy rzeczników naszych interesów". Lecz, gdy ludzie ci zrozumieją doniosłość wyborów, potrafią wywierać presję na wyborców od nich zależnych.

Czy dzisiejszy system wyborczy w Polsce jest tajny?

Każdy niemal wyborca idzie do lokalu wyborczego ze swą 3-ką, 5-ką, 8-ką, jak ze sztandarem. Gdyby unieważnić głosy, nie położone z należną dyskrecją, trzeba byłoby unieważnić większość głosów. Jedynym sposobem gwarantującym tajność wyborów jest

SYSTEM IZOLACYJNY

tego np. typu:

Każdy wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym od komisji wyborczej blankiet urzędowy, na którym sam pisze w budce izolowanej imiona i nazwiska swych kandydatów, wkłada następnie blankiet do koperty urzędowej i zwraca komisji.

System ów przyjęty w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Francji.

A jak z analfabetami? Nie głosują, o ile nie mogą napisać nazwiska kandydata.

Kto na tem straci? Kraj na tem zyska, gdyż

ZMNIEJSZY SIĘ PROCENT CIEMNYCH,

nieświadomych wyborców.

Analfabeta, który uważać będzie prawo wyborcze za rzecz ważną, wymagającą realizacji, nauczy się pisać nazwisko swego kandydata. Wogóle analfabeci są to przecie ludzie ślepi politycznie, niezdolni do zapoznania się z programami wyborczemi.

Państwa, w których analfabeci nie głosują, wskutek systemu izolacyjnego zaliczają się do posiadających powszechne prawo wyborcze.

Francja np. ma 4.3 proc. analfabetów wśród rekrutów (dane z r. 1910) analfabeci wobec systemu izolacji nie głosują tam, jednak Francję zaliczają teoretycy prawa państwowego do państw o powszechnym prawie wyborczym. Pojęcie powszechności prawa wyborczego jest pojęciem negatywnym, oznacza brak wymagań co do cenzusu materjalnego, tj., majątkowego, podatkowego i t. p.

Konsekwencje proponowanego systemu będą tylko dodatnie, polepszenie bowiem składu umysłowego wyborców, zmiana w stosunku liczebnym wyborców wykształconych do niewykształconych

POLEPSZY SKŁAD UMYSŁOWY SEJMU.

Wobec tego, że narodowość polska jest bardziej wykształconą, niż inne narodowości w naszych dzielnicach wschodnich, wzmocnią się nasze wpływy polityczne w tych prowincjach, gdzie w ciągu stukilkudziesięciu lat zaborcy pracowali nad złamaniem wpływów polskich.

Pozostawienie dawnego systemu wyborczego byłoby dla nas źródłem klęsk.

Sprawa portu morskiego na łąkach tczewskich.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Projekt portu na równinie pomiędzy Osatkowem, Miłobądzem a Tczewem, połączony z projektem portu składowo-rozdzielczego w Neufähr — znalazł nareszcie solidne zainteresowanie zagraniczne.

Prowadzone są pertraktacje z Rządem polskim o warunki budowy.

Losy ministerstwa zdrowia publicznego.

Warszawa, 30 grudnia.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. rozpatrywała sprawę wykonania ustawy o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego. Na Radzie przeważał wniosek o przydzieleniu większości agend likwidowanego ministerstwa do ministerstwa pracy i opieki społecznej. Ponieważ jednak ustawa wymaga równorzędnego traktowania przy tym przydziale ministerstw pracy i spraw wewnętrznych, a dezyderaty Senatu idą pod tym względem jeszcze dalej, przekazano narazie sprawę specjalnej podkomisji, dla uzgodnienia tekstu rozporządzenia wykonawczego w ustawą.

Definitywne załatwienie sprawy nastąpi zaraz po Nowym Roku, są jednak nadzieje, że w zgodzie z ustawą i z uwzględnieniem rzeczowych interesów większość agend min. zdrowia znajdzie się w min. pracy i opieki społecznej.

Walka z bezrobociem i bezdomnością na wsi

Onegdaj odbyła się międzyministerjalna konferencja, poświęcona omówieniu sprawy bezrobocia między robotnikami rolnymi i panującej wśród nich klęsce bezdomności.

W konferencji brali udział przedstawiciele ministerjów pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Poruszano cały szereg środków do zwalczania tej klęski bezrobocia i bezdomności, ale z powodu niewyczerpania tematu ostatecznych uchwał nie powzięto i postanowiono zwołać jeszcze w tej sprawie następną konferencję.

Na tej konferencji kładziono większy nacisk na konieczność współdziałania ziemiaństwa i państwowych urzędów pośrednictwa pracy, nawiązania bliższego kontaktu między nimi dla wymiany popytu i podaży pracy rolnej, a co do bezdomności uznano, że należy zainteresować nią bliżej wójtów gminnych, dla zaopiekowania się bezdomnymi i zapewnienia im dachu nad głową.

Ustawa o zwalczaniu żebractwa.

Warszawa, 31 grudnia.

Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa, włóczęgostwa i innych przestępstw, wynikających ze wstrętu lub niezdolności do pracy.

Ustawa, wychodząc z zasady, że w walce z przestępstwem obok kary, równie ważną jest opieka, torująca przestępcy powrót do normalnego życia, chroniąca go przed powtórnym upadkiem i czyniąca go pożytecznym członkiem społeczeństwa, stawia sobie za zadanie stworzenie instytucji, mających odwieść od żebractwa i włóczęgostwa, a przynaglić do pracy, względnie dać odpowiednie wyszkolenie i wychowanie.

Instytucjami temi mają być domy pracy, zakłady, poprawczo-wychowawcze i przytułki.

Zdolni do pracy żebracy lub włóczędzy mają w tych instytucjach otrzymać możność pracy i fachowe wyszkolenie, niezdolni do pracy znajdą przytułek i odpowiednią opiekę, dzieci naukę i wychowanie.

Zaliczki zwrotne dla wojskowych.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Ministerstwo Skarbu, które przed dwoma miesiącami zamknęło kredyt na udzielanie zaliczek zwrotnych dla wojskowych zawodowych, obecnie zgodziło się na wznowienie tej sprawy, zaostrzając tylko warunki.

Będą więc one udzielane tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach nagłej potrzeby i zasadniczo w wysokości jednomiesięcznego uposażenia. Normę tę można tylko wyjątkowo przekroczyć najwyżej do dwumiesięcznej zaliczki.

Spłacona ona być musi w 6-ciu względnie 12 ratach miesięcznych.

Urzędnicy wojskowi, ubiegający się o pożyczkę, muszą się wykazać, że zostali zakwalifikowani na zawodowych oficerów.

Do udzielenia tych zaliczek uprawniono departament VII intendentury dla władz centralnych, a szefostwa intendantury dla D. O. K.

Projekt nowego pociągu nad polskie morze

Na odbywających się w Ministerstwie Kolei naradach w sprawie nowego rozkładu jazdy uchwalono wprowadzić nowy pociąg posp. między Warszawą a Gdynią i Puckiem; pociąg ten nie przechodziłby wcale ani przez Gdańsk ani przez terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, lecz byłby kierowany przez Smętowo i Kościerzynę do Gdyni.

Będzie to jednak komunikacja znacznie dłuższa, gdyż jak zapewniają delegaci dyr. gdańskiej wiele odcinków i szlaków, po których biedz będzie nowy pociąg, są to linje trzeciorzędne, na których szybkość maksym. nie może przekraczać 25—30 klm. na godzinę.

Kary na kolejarzy

W ub. tygodniu ministerjum kolei żelaznych rozesłało do wszystkich dyrekcji kolejowych następujący okólnik: „Ustawę dyscyplinarną zmienia się i upoważnia obecnie do następujących kar: Minister kolei żelaznych do nakładania na podwładnych do wysokości jednomiesięcznych poborów. Prócz tego na mocy upoważnienia p. ministra kolei z dnia 7 listop. 1923 prezes dyrekcji kolejowej ma prawo karać do wysokości 5 proc. miesięcznego uposażenia, tj. całkowitych poborów wraz ze wszystkiemi dodatkami. Wyższy wymiar kar zastrzegło sobie min. kolei żel. na wniosek dyrekcji kolei.

Tow. Przyjaciół Belgji.

Onegdaj w Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Tow. przyjaciół Belgji.

Nowo powstałe Towarzystwo ma na celu zacieśnienie węzłów między Belgją a Polską przez zbliżenie się intelektualne i lepsze wzajemne poznawanie obu tych narodów. Na posiedzeniu, na którem był obecny minister Bertoni, kilku przedstawicieli uniwersytetu i politechniki warszawskiej z pośród dawnych wychowańców wyższych uczelni belgijskich, oraz wyższych sfer towarzyskich, ustalono statut Towarzystwa i obrano zarząd.

Do zarządu weszli: jako prezes p. Władysław Kiślański, jako wiceprezes p. Stefan Benzef, jako skarbnik p. Ksawery Guciński, jako sekretarka p. Zuzanna Rabska. Postanowiono zaprosić również na prezesa honorowego posła belgijskiego w Warszawie, barona de l'Escaille.

Tow. przyjaciół Belgji zamierza urządzić w najbliższym czasie w Warszawie wystawę belgijskich medali i akwafort oraz zbiórkę książek dla spalonej bibljoteki w Louvain.

Miljardowe nadużycia.

Tuchola, 30 grudnia.

Śledztwo prowadzone w sprawie nadużyć w lasach państwowych na Pomorzu koło Tucholi, ustaliło, że były nadleśniczy Koszula dopuścił się nadużyć na szkodę państwa na 8 i pół miljarda marek.

Jak okradają skarb państwa w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 31 grudnia.

Władze policyjne w Bydgoszczy wpadły na trop wielkich nadużyć w uiszczaniu akcyzy od spirytusu. Między innemi fabryka wódek Zakrzewskiego zataiła zapas spirytusu, od którego skarbowi należało się przeszło miljard marek. Kawiarnia „Bristol" na sumę przeszło 800 miljonów.

Firma „Pitsch" prawie na pół miljarda, oraz szereg innych firm, również na sumy wielomiljonowe.

Winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

Maszynista spalony żywcem na parowozie.

Węgiel z dynamitem?

Katowice, 31 grudnia.

Wstrząsający wypadek zdarzył się na Górnym Śląsku.

Na parowozie, zdążającym z kopalni Schreibera na szyb Karola w pow. rybnickim, buchnęły nagle z paleniska parowozu wielkie płomienie.

Wrzucający wówczas węgiel maszynista, Robert Podleśny, został dosłownie żywcem spalony.

Sensacyjny proces czarownicy we Włocławku.

Włocławek, 31 grudnia.

W sądzie I-go okręgu we Włocławku rozpatrywana była onegdaj sensacyjna sprawa o czary.

Zamieszkała na przedmieściu Włocławka niejaka Marjanna Dejowa stręczyła dziewczętom, a przeważnie służącym kawalerów. Czyniła to w ten sposób, że te ostatnie składały u Dejowej części swej garderoby, jak np. staniki, halki, suknie, pończochy koszule itp. Oprócz tego Dejowa **wyrywała im z głowy całe pasma włosów, nieraz do 3 tysięcy sztuk i po tygodniu dziewczęta te miały otrzymywać od niej upatrzonych przez siebie kawalerów, jako mężów.**

Oczekiwania te trwały nieraz całe tygodnie — i bez rezultatu i w tym czasie czarownica wyłudzała od nich coraz to inne części garderoby: **wyrywała znowu włosy.** Był nawet czarny kot na piecu stale siedzący, były wychodzenia o północy na krzyżowe drogi, ale nic nie pomagało.

Aż nareszcie jedna z naiwnych, która w ten sposób postradała wszystką garderobę udała się o pomoc do policji. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Pokoju i sędzia nie obawiając się czarów, skazał **„czarownicę" Dejową na trzy miesiące więzienia, osadzając ją natychmiast w więzieniu.** Spraw podobnych przeciwko tejże czarownicy znajduje się jeszcze kilka.

Niezwykłe samobójstwo 60-letniego staruszka z miłości.

Rozwiódł się z żoną i zakochał w innej. — Wpadł w przygnębienie z miłości. — I odebrał sobie życie...

Warszawa, 31 grudnia.

Wczoraj wydarzył się w Warszawie niezwykły zaiste wypadek samobójstwa. Ofiarą jego stał się 60-letni staruszek, kupiec, **Stanisław Neuding,** właściciel destylarni.

Neuding podczas okupacji rozwiódł się z żoną, zakochawszy się w p. F., właścicielce dwóch sklepów cukierniczych, która jednak nie odpłaciła mu trwałą wzajemnością.

Gdy wreszcie opuściła Warszawę, Neuding popadł w stan wielkiego przygnębienia.

Bardzo często w rozmowach ze znajomymi zapowiadał, że pozbawi się życia.

Szczególnie na swe zmartwienie Neuding uskarżał się swym wspólnikom i odnajmującej od niego kuchnię za usługę Stanisławie Bajzerd.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Stanisławę Bajzerd zdziwiło stałe zamykanie drzwi od saloniku do kuchni. Widząc Neudinga stale zdenerwowanego i słysząc o jego pogróżkach pozbawienia się życia, p. Bejzerd zapytała:

— Co panu jest?

— Ciężkie mam zmartwienie, moja Stasiu — odpowiedział Neuding — trzeba się otruć albo powiesić.

Jeden z pokojów lokalu Neudinga zajmowały wspólnie dwie ekspedjentki sklepowe: p. Halina Wawrocka i p. Stanisława Michalak.

Wczoraj, jak zwykle, obie panny przygotowywały się do wyjścia do pracy. Przechodząc do kuchni przez salonik Naudinga, zauważyły na otomanie mocny, długi sznur.

Nie przywiązywały do tego spostrzeżenia żadnej wagi i nikomu o tem nic nie mówiły.

O godz. 4 i pół popołudniu p. Stanisława Bajzerd, pragnąc sprzątnąć pokoje, weszła do saloniku i tu ujrzała wiszącego Neudinga. Silnie wpięty w szyję sznur, przerzucony był przez drzwi i okręcony o klamkę.

Natychmiast zaalarmowano Pogotowie, które oczywiście zastało już zimne zwłoki.

Posady dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych usiłuje przyjść z pomocą zdemobilizowanym żołnierzom wojsk polskich w ten sposób, iż wolne miejsca w zarządach lasów państwowych rezerwuje dla zdemobilizowanych żołnierzy.

W czasie od 1 listopoda 1922 r. do 31 marca 1923 przyjęto we lwowskim zarządzie okręgowym lasów państwowych **13-tu zdemobilizowanych** żołnierzy a w okresie czasu od 1 listopada 1922 r. do **września** 1923 przyjęto w okręgu zarządu lasów państwowych w Radomiu **63 żołnierzy** i w Łucku **20 żołnierzy.**

Kurs waloryzacyjny franka złotego

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dnia 29 u. m. ustalony został przez p. Ministra Skarbu i ogłoszony w „Monitorze Polskim" po raz pierwszy kurs waloryzacyjny franka złotego; kurs ten, w wysokości 1,220.000 marek polskich, obowiązywać będzie w dniach 1-go i 2-go stycznia 1924 r.

Przemycanie brylantów

i drogocennych kruszców z Tarnowa do Ameryki.

Tarnów, 31 grudnia.

Od dłuższego czasu uwijają się po Tarnowie agenci, posiadający stały kontakt z Ameryką. Agenci owi wykupują brylanty, złoto, jak również przedmioty wyrobu sztuki jubilerskiej. Panowie ci, nie płacąc żadnych podatków, ogołacają kraj z tych przedmiotów, posiadających stałą wartość.

Z CAŁEJ POLSKI.

Czyżby zmiana kursu polityki sowieckiej wobec Polski? — Losy szkół polskich na Litwie. — Nieco o modach męskich. — Ile się należy za otwarcie bramy w Warszawie.

Czyżby to miało być zapowiedzią **zmiany kursu polityki sowieckiej wobec Polski?**

Oto donoszą z Moskwy, iż **szykany rządu bolszewickiego w sprawach szkolnictwa polskiego na razie** ustały.

W Moskwie otworzono specjalne polskie kursy pedagogiczne. W Piotrogrodzie, Moskwie i innych miastach gubernjalnych istnieje już kilkanaście szkół polskich elementarnych. Ponadto w Humaniu, Żytomierzu i Charbinie istnieją prywatne średnie szkoły polskie, zaś w Syberji znajduje się kilkanaście szkół powszechnych.

Dalej zaś, przy przedstawicielstwie handlowem sowietów w Warszawie została otwarta **filja Banków: Sowieckiego Państwowego i Moskiewskiego Handlowo-Przemysłowego,** przyjmująca przekazy do Rosji itw. w każdej walucie.

*

O losach szkół polskich na Litwie donoszą z Kowna, co następuje:

Spis ludności na Litwie przeprowadzony był przy zastosowaniu wszystkich środków represyjnych. O fałszerstwach tego spisu świadczą skargi i zażalenia ze wszystkich kątów Kowieńszczyzny. Zestawienie procentów głosujących na listy polskie wyborców do Sejmu z proc. Polaków wykazanym przez Główną Komisję spisową, jest najlepszym dowodem tego fałszerstwa. Litwinom chodziło o wykazanie ilości Polaków w państwie tak małej, by móc pominąć ich przy ewentualnem obdarowaniu mniejszości narodowych prawami kulturalnej autonomji, której wprowadzenie nakazała Liga Narodów.

Oto już mamy pierwsze próby wykorzystania sfałszowanych cyfr dla umotywowania represji ludności polskiej. Na jednem z posiedzeń Sejmu **pos. Skipitis** zapytał ministra oświaty dlaczego w Kownie, w którem jest według urzędowego spisu 4.5 proc. Polaków, Litwinów zaś 60.4 proc., polskich szkół początkowych jest 24 proc., litewskich zaś 46.3 proc. Poseł wezwał ministra oświaty do zarządzenia środków w celu **przerwania polonizacji litewskich dzieci** w państwowych szkołach.

Minister w odpowiedzi stwierdził, że stan dotychczasowy uważa za nienormalny, że niewątpliwie dla dzieci, rodzice których zadeklarowali się podczas spisu ludności jako Litwini, muszą być jak najprędzej otwarte szkoły litewskie, że nauczycieli, którzy nie wykażą znajomości litewskiego języka w zakresie 4-ch klas gimnazjum jak najszybciej usunie i t. d. i t. d.

Niesłychane to oświadczenie wywołało oburzenie nietylko wśród ludności polskiej, ale nawet wśród żydów.

*

Pomimo fatalnych stosunków gospodarczych nie stracili Polacy skłonności — zresztą niekiedy chwalebnej — do dbania o swą toaletę. Sądzimy zatem, że zainteresuje niejednego mężczyznę to, co pisze się pokrótce w Warszawie o **modach męskich** (mody kobiece wymagają obszernego studjum).

Oto spotykamy się w jednem z pism stołecznych z taką charakterystyką mód, odnośnie do brzydszej połowy rodzaju ludzkiego, na sezon obecny:

Mody męskie zmieniają się równie szybko, jak kobiece. Zwłaszcza płaszcze uległy w ostatnich czasach kilku znamiennym modyfikacjom. Sylwetka gentlemana, mającego pretensję do elegancji, nie przypomina już jego towarzysza z przeszłego sezonu. Moda wypowiedziała się stanowczo za płaszczem długim, w linjach. Widać w tem wyraźnie wpływ strojów kobiecych. Święcimy tej zimy drugą rocznicę zniknięcia krótkich sukien — a okrycia męskie w ciągu dwu ostatnich lat podłużyły się znacznie.

Drugą ważną zmianą, obchodzącą panów, jest niełaska mody dla miękkich kapeluszy, a co za tem idzie — **odrodzenie się „melonów".** Wiadomość ta zbudzi szczery żal w niejednem sercu, bo miękki kapelusz był nietylko wygodniejszy, ale i bardziej twarzowy. Ponieważ jednak przestanie być modny, bez protestu zamienimy go na „melon". Cylinder wciąż jest jeszcze rzadkością, a „chapeau-claque" budzi sensację.

O ile mamy jednak wierzyć ludziom, wtajemniczonym w zamiary mody — urocza ta istota uczyni wszystko, by przywrócić obu tym nakryciom głowy należne przywileje.

Podobno i wzgardzany od paru lat żakiet uzyska dawne stanowisko. Czyż jednak można wierzyć tym plotkom, zwłaszcza, że tym razem rozsiewają je mężczyźni, którzy są największymi plotkarzami na świecie?

*

Odpowiedź na pytanie, **ile się należy stróżowi** — zwanemu dziś „dozorcą domu" — **za otwarcie bramy,** daje powód do niemiłych często zatargów po większych i mniejszych miastach naszego kraju.

Sprawę tę, co do której niema żadnych przepisów prawnych, a która może powodować wyzysk ze strony chciwych zarobku stróżów, rozstrzygnięto w Warszawie, jak następuje:

Celem ominięcia konfliktów między lokatorami a „dozorcami domów" na tle opłaty za otwieranie bramy, sekretarjat Zaw. Zw. dozorców domowych wyjaśnia, iż w myśl uchwały obydwu Związków dozorców domowych (klasowego i chrześcijańskiego), zaakceptowanej przez Radę miejską, **opłata za otwieranie bramy wynosi do godz. 12 w nocy połowę ceny dziennego biletu tramwajowego, po 12 w nocy połowę ceny nocnego biletu tramwajowego.**

Wykrycie tajnej organizacji ukraińskiej

W tych dniach wykryto w Przemyślu tajną organizację ukraińską, której celem było szpiegostwo i przygotowanie do oderwania Małopolski Wschodniej od Państwa Polskiego. Głównem zadaniem tej organizacji było szpiegowanie tajemnic wojskowych.

Członkom tej szajki udało się wciągnąć w swoją robotę szeregowca z 3-go pułku artylerji ciężk. Jana Stekowa, który dostarczał informacji wojskowych. W czasie rewizji skonfiskowano bardzo kompromitujące dokumenty.

Członków szajki aresztowano.

Stekowa, jako wojskowego, postawiono pod Sąd doraźny, który zebrał się w niedzielę 23 bm. po rozprawie, trwającej cały dzień, oskarżony przyznał się częściowo do winy, wobec tego jednak, że nie można było ustalić, czy czyn jego zawiera znamiona zbrodni szpiegostwa, (podpadającej orzecznictwu Sądu doraźnego), czy też zbrodni zdrady głównej, Sąd doraźny uznał się niekompetentnym, przekazując sprawę zwyczajnemu postępowaniu.

Aresztowania Rusinów za działalność na szkodę Państwa

Lwów, 31 grudnia.

Onegdaj aresztowano we Lwowie p. Omelana **Tarnawskiego**, syna generała i b. naczelnego wodza armji ruskiej u schyłku jej istnienia. Podejrzany on jest o tajne knowania polityczne. Umieszczony w aresztach policyjnych odmawia wszelkich wyjaśnień, a na znak protestu przeciw aresztowaniu rozpoczął głodówkę.

Policja w Kowlu przeprowadziła rewizję w mieszkaniu b. posła do Sejmu dra **Pyrohowa**. Rezultatem rewizji było aresztowanie jego i współlokatora Andrzeja **Żukowskiego**, urzędnika Banku dla handlu i przemysłu. Mandat jego unieważniono z tej przyczyny, że w chwili wyboru nie miał on obywatelstwa polskiego. Tego samego dnia przeprowadzono rewizję w pomieszkaniu djakona cerkwi autokefalnej w Kowlu, ks. **Jowa**, którego również aresztowano. Po przesłuchaniu, odstawiono wszystkich trzech do **Łucka** i osadzono w aresztach tamtejszego sądu karnego.

O godziny nadliczbowe nauczycieli.

Jak słychać, wśród nauczycielstwa szkół średnich duże niezadowolenie wywołały normy za godziny nadliczbowe, wprowadzone przez nową ustawę uposażeniową. Poprzednio normy za tak zw. godziny nadliczbowe **zwiększały się** w miarę lat pracy i stanu rodzinnego.

Obecnie dla uproszczenia obliczeń wprowadzono dla wszystkich nauczycieli **jednolitą średnią normę**, która jednak jest **znacznie niższa od dotychczasowej** i wynosi średnio około połowy kwot obecnie pobieranych. Jak słychać, min. Skarbu wyjaśniło, że nowe normy za godziny nadliczbowe obowiązywać mają dopiero od 1 stycznia, gdyż inaczej nauczyciele musieliby byli dopłacić spore sumy, jako nadebrane od chwili wejścia w życie ustawy uposażeniowej, tj. od 1 października.

Natomiast normy za godziny nadliczbowe nauczycieli szkół powszechnych zostały znacznie podwyższone i zrównane z normami najniższej kategorji gimnazjów. Tyczyć się one także będą księży prefektów, uczących religji w szkołach powszechnych.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem „Gwałtu co się dzieje".

REPERTUAR OPERETKI.

Wtorek popoł.: „Dziecko ulicy" — wieczorem: „Krowoderskie zuchy".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek popoł.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota" — wieczorem: „Wieczór noworoczny".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Paryżanka w haremie; niezwykły program sylwestrowy.

Promień: Charlie Chaplin i Fatty, najsłynniejsi komicy amerykańscy.

Reduta: Księżniczka Terabak. Komedja z Lyą Marą i farsa z Fattym.

Uciecha: Wielki program sylwestrowy z ulubieńcem publiczności Fattym.

Wanda: W noc poślubną; w gł. roli Ossi Oswalda.

Warszawa: Wesołe więzienie. Arcywesoła komedja.

Zachęta: Yvetta — Królowa mody z Lyą Marą. Komedja w 6 aktach.

ZGROMADZENIE POLITYCZNE Z. L. N.

W niedzielę dnia 30 bm. odbyło się zgromadzenie polityczne Z. L. N. przy licznym udziale członków i sympatyków zaniepokojonych ostatniem przesileniem i jego następstwami.

Po zagajeniu, referował poseł prof. **Konopczyński**. W nader rzeczowem ujęciu genezy powstania, kilkumiesięcznego trwania i upadku większości polskiej i jej rządu wykazał mowca niezbicie jako przyczynę intrygi lewicy, a które doprowadziły do ostatniej secesji brylowskiej, stanowiącej czarną kartę historji rozwoju wskrzeszonej Polski.

To, czego nie zdołała osiągnąć — wywołana przez lewicę krakowska rewolucja z 6 listopada i inne pomniejsze, osięgnęła niecna intryga lewicy, która zdołała przerobić dla swych celów kilkunastu wątpliwych charakterów posłów z Brylem na czele, posła, który własne ambicje przeniósł nad dobro publiczne, nad interes Państwa, nad kwestję, czy Polską rządzić mają Polacy, czy też lewica z mniejszościami.

Bryl się zniesławił, lecz intryga nie osiągnęła skutków. Thugutt, jeden z najskrajniejszych posłów Wyzwolenia i lewicy w ogóle nie odważył się tworzyć rządu, opartego o lewicę i mniejszości, a przestawiony przezeń niby pozaparlamentarny, faktycznie zaś według recepty Piłsudskiego skonstruowany gabinet, stał się tylko na chwilę pobożnem życzeniem p. Thugutta, który też misję złożył.

Stworzony przez p. Grabskiego gabinet, aczkolwiek pozaparlamentarny, daje jednak gwarancje, że — zwłaszcza odnośnie do sanacji skarbu — kontynuować będzie te prace, które zapoczątkował rząd polskiej większości i minister skarbu p. Kucharski.

Również poseł **Rymar** we wzniosłem, gorąco oklaskiwanem przemówieniu podniósł wiele wewnętrznych i zewnętrznych przyczyn poprzedzających przesilenie, a dotychczas mało znanych i dowodzących, że nawet w samej tej większości polskiej poszczególne grupy lub osoby kierowały się bardziej interesem stanu lub partji, niż dobrem Państwa i dopiero teraz muszą żałować skutków swego egoistycznego postępowania.

Poseł Rymar umiał jednak swą patrjotyczną nutą przemówienia wlać w dusze słuchaczy pełną otuchę, że z tego wszystkiego większość polska w ścisłej łączności z odczyszczoną i zdrową częścią „Piasta" z p. Witosem na czele, wyjdzie silniejsza, niż przedtem i trwała, bo Polską rządzić muszą tacy tylko Polacy.

Podczas przemówienia posła Rymara zjawił się, gorąco witany **b. minister skarbu, poseł Kucharski** i na prośbę prezydjum wygłosił dłuższe przemówienie, którego streszczenie i charakterystyczne momenty podajemy w artykule wstępnym.

P. minister Kucharski przyrzekł również w najbliższych dniach wygłosić obszerny referat przed szerszą publicznością.

SPRAWA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Poseł Rymar odbył w dniu wczorajszym konferencję z prezydentem m. Federowiczem w sprawach miasta, w szczególności na życzenie Związku pracowników miejskich, omówił termin wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej oraz wyniki śledztwa w zakładach miejskich, prowadzonego w związku z wypadkami z 6-go listopada.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Gwałtu, co się dzieje!

(Komedja w 3 aktach A. Fredry).

Reżyser: **A. Piekarski.**

Coraz rzadziej spotykamy się na scenie krakowskiej z Fredrą. Jest to zrozumiałe. Brak sił, brak talentów, a przedewszystkiem brak jest tego nerwu komicznego u współczesnych artystów, bez którego Fredro nie jest Fredrą. Nieustraszony jednak i pomysłowy reżyser, jakim jest p. Piekarski, zaryzykował wystawienie komedji Fredry w nowem, odmiennem od dotychczasowego szablonu ujęciu. Postanowił wystawić komedję Fredry „Gwałtu co się dzieje" jako groteskę. Tym zatem problemem, jako jedynie godnym uwagi przy obecnem wznowieniu zajmiemy się.

Współdziałał z p. Piekarskim w utrzymaniu linji jaskrawej groteski dekorator teatru, p. A. Pronaszko. Cechą talentu dekoracyjnego p. Pronaszki jest rozmiłowanie się w kolorach zdecydowanych, silnych, jaskrawych. Toteż w dekoracji przedstawiającej dworek mieszczańsko-szlachecki wszystko „krzyczało".

Siwo pomalowane słupki wydrzeźniały się kraplakowemu dachowi, liljowe sztachety miotały się na czerwono roześmiane malwy i złotą jajecznicę słoneczników.

Takie „założenie" dekoracji nakładało obowiązek ubrania aktorów w równie krzyczące, niespokojne kolory, gdyż inaczej muszą oni na scenie zupełnie zginąć przyćmieni bezkonkurencyjnością groteskowej pstrokacizny.

Nie da się zaprzeczyć, że kostjumy Urszuli i Barbary były w barwach dość silne, ale nie były bynajmniej groteskowe. To samo można powiedzieć o kostjumach Tobiasza, Kaspra i Błażeja. Inscenizator nie wydobył z przebrania się kobiet w strój męski, a mężczyzn w kobiecy całej tkwiącej w tem przebraniu siły komicznej. Nadto stroje pań były zbyt dygnitarskie, gdy tymczasem Osiek jest to sobie kurniczek tego typu co np. Żywiec, w którym do dziś dnia utrzymuje się staropolska tradycja noszenia dawnego stroju bardzo malowniczego, ale dostosowanego do skromnego stanu mieszczańsko-szlacheckiego.

Ponieważ panie wyglądały w męskich strojach zbyt pięknie i zbyt elegancko, a mężczyźni w kobiecych nie dość karykaturalnie — więc zjawienie się ich na scenie nie wywołało humoru, jaki budzić było winno. Również kosynierki były zbyt zgrabne, aby się z nich można było śmiać. Słowem, że stroje męskie i kobiece nie trzymały się groteski, która była w dekoracji podkreślona.

Toż samo można powiedzieć o obsadzie. Manja obsadzania ról starszych kobiet młodemi pokutuje po dawnemu na scenie miejskiej zupełnie tak, jakby teatr miejski nie posiadał żadnych [illegible] postaci.

Nie wiele też groteski było w samej grze. Najostrzejszą groteskową kreację zarysował p. Miarczyński. Powiem jednak, że mi się jego seplenienie nie podobało. W stroju kobiecym poruszał się zbyt pewnie, dzieci niańczy z wprawą trochę kompromitującą mężczyznę, krótko mówiąc nie dociągnął tej kreacji, z której można było stworzyć arcydzieło. Groteskowo grał p. Winawer w roli Grzegotki. Ale i to wcielenie papuciej gadatliwości miejskiej plotki i fagasostwa było zbyt męskie w geście, zbyt mało skarykaturowane. Były to jednak jedyne wysiłki godne uznania, aby grę dostosować do całości nastroju.

Zato gra towarzyszów pancernych (p. Szymański i Senowski) Makarego była doskonała.

P. Szymański z taką intuicją utrafił w gest staropolski, poruszał się z taką fantazją szlachecką, iż dopiero od chwili jego wejścia czuć, że to coś z ducha Fredry. Akompaniował mu dzielnie piękny hajduczek (p. Mazarekówna), któremu radzimy, aby nie wrócił już do niewieścich szmatek. Tak mu do twarzy w tych hajdawerkach. Całość wypadła dobrze i składnie.

Trzeci akt zwłaszcza wziął publiczność na serjo, gdyż tu dopiero wyczuć można było Fredrę.

Eksperyment przerobienia komedji Fredry na groteskę zawiódł, ale głównie — dla braku konsekwencji w przeprowadzeniu powziętego zamiaru.

Ludwik. Skoczylas.

JEDYNY W POLSCE TEATR BEZ DEFICYTU. Frekwencja w teatrze m. im. Juljusza Słowackiego w ostatnich tygodniach w porównaniu do ubiegłych miesięcy uległa znacznej poprawie. Zamknięcie rachunkowe za miesiąc grudzień wykazało dochód w wysokości 1 miljarda marek. Sumę tą łącznie z uzyskanymi w P. K. O. kredytami w wysokości 3 miljardów marek zużyje dyrekcja na wystawienie kilku sztuk z wielkiego repertuaru klasycznego.

Jest to jedyny teatr w Polsce, który nietylko nie wykazał deficytu, ale przeciwnie bardzo znaczną nadwyżkę budżetową, zarówno dzięki wytrawnemu doborowi sztuk przez dyrekcję, jak i sprężystej administracji Dra Kannenberga i dyr. Mikuckiego.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAK. Wojewoda krak. zamianował urzędnikami referendarskimi w VIII st. sł. urzędników referendarskich w IX st. sł.: Dra Tadeusza Oborskiego w Bochni. Józefa Mrozowskiego w Jaśle, Andrzeja Sulisza w Jaśle, Stefana Śliwińskiego w Krakowie, Aleksandra Jasiewicza w Brzesku, dra Franciszka Jurasa w Krakowie, Stanisława Heynara w Nowym Sączu, dra Jana Gołąba w Nowym Targu, dra Leona Pelanowskiego w Grybowie, Franciszka Datonia w Krakowie, Stanisława Olszewskiego w Jabłonce na Orawie i Stanisława Dobrowolskiego w Krakowie.

UBEZPIECZENIA W ZŁOTYCH POLSKICH RÓWNYCH FRANKOWI SZWAJCARSKIEMU przyjmuje już obecnie Oddział Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 23. Zarówno przyjmowane są i ubezpieczenia w walucie dolarowej, które do czasu ogłoszenia zapowiedzianego już rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są na razie również w złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu.

Zawiadamiając o tem Czytelników naszych, podkreślamy niezmierną ważność tej zainicjowanej przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych nowej formy waloryzacji ubezpieczeń, która jedynie przywrócić może istotną wartość i celowość wszelkiego rodzaju ubezpieczeń.

URZĘDNICY SĘDZIOWSCY URZĘDNIKAMI KONTRAKTOWYMI? Sąd apelacyjny w Krakowie odmawia obecnie prolongaty legitymacji kolejowych na rok 1924 dla urzędników XII stopnia służbowego, tak czynnych, jak i w stanie spoczynku, którzy od dawna legitymacje te posiadali i wymawia się, że stopień ten obejmuje tylko urzędników kontraktowych.

W myśl ustawy z r. 1872 i ustawy o odciążeniu sądów z 1 sierpnia 1914 urzędnicy ci przy sądach są urzędnikami sędziowskimi, za których czynności Państwo odpowiada jako ręczyciel i wypłatca. Pod względem materjalnym traktuje się ich gorzej niż uczniów szkolnych. Zaprawdę przykre jest położenie tych coraz bardziej krzywdzonych urzędników, na niekorzyść których coraz gorszą stosuje się kazuistykę.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA M. ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Miejskim Zakładom Dobroczynnym i Ochronkom, jakoteż zakładom, utrzymywanym przez Stowarzyszenia prywatne, grozi katastrofa zamknięcia z powodu zbyt szczupłych funduszów w stosunku do szalejącej drożyzny. Jak słychać, ma być podjęta wspólna akcja celem zaapelowania do ofiarności publicznej o pomoc na rzecz utrzymania tych instytucji.

CUKIER DLA KRAKOWA NA STYCZEŃ. Nadzwyczajny komisarjat do zwalczania drożyzny zawiadomił Prezydjum m. Krakowa, że na miesiąc styczeń przeznaczono dla miasta 16 wagonów cukru kontyngentowego. Cena cukru normowana będzie na podstawie przeciętnych cen na rynku londyńskim i według kursu franka szwajcarskiego giełdy warszawskiej. Magistrat wzywa konsumy, instytucje i związki, które dotąd z przydział cukru miejskiego korzystały, aby do 10 bm. wpłaciły w biurze aprowizacyjnym zaliczki w wysokości podatku rządowego, tj. po 400 tysięcy Mp od 1 kg.

CZARNA GIEŁDA W GRAND HOTELU. Od pewnego czasu kawiarnia hotelu „Grand" przemieniła się w prawdziwą czarną giełdę. Przy stolikach odbywają się zupełnie jawnie transakcje walutami oraz akcjami, naturalnie ze szkodą Skarbu Państwa, gdyż bez opłaty podatku giełdowego. Na fakty powyższe zwracamy uwagę naszej policji, która jakoś nie może nigdy dobrać się do skóry owych czarnogiełdziarzy. Należałoby raz wreszcie oczyścić spelunkę czarnogiełdziarską.

USUWANIE ŚNIEGU Z DACHÓW. Wskutek znacznych opadów śnieżnych nagromadziły się na dachach domów tak wielkie ilości śniegu, że grożą każdej chwili niebezpieczeństwem spadnięcia na chodniki. Wobec tego Magistrat przypomina ponownie właścicielom (administratorom) i stróżom obowiązek usuwania z dachów nagromadzonego śniegu i zastawiania chodników koziołkami. Niestosujący się ulegną surowym karom, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

KANDYDAT TEOLOGJI OSZUSTEM. Policja na Górnym Śląsku doniosła, że grasował tam po miastach pewien osobnik, który przedstawiał się jako student teologji i zdołał się nawet wkręcić w towarzystwa tamtejsze. Od poznanych osób wyłudzał on większe kwoty pieniężne i różne przedmioty, poczem ulatniał się bez śladu.

Kanada grozi odłączeniem się od Anglji.

Londyn (Tel. wł. „Gońca Krakowskiego").

„Daily Graphic" dowiaduje się, że Kanada zdecydowana jest odłączyć się od Wielkiej Brytanji w razie, gdyby uchwały ostatniej konferencji dominiów w Londynie w sprawie ochrony celnej nie były przeprowadzone.

Komuniści planowali wywołanie rewolucji w Japonji.

Berlin. (AW.).

Donoszą z Tokio, że sprawca zamachu na księcia Regenta niejaki Numiba liczy obecnie lat dwadzieścia cztery i bierze czynny udział w ruchu socjalistycznym.

Według doniesień pism angielskich i amerykańskich z Japonji, zamachu na księcia Regenta nie należy uważać za czyn odosobniony, lecz raczej za objaw owocnej propagandy bolszewickiej. Zamach ten miał być tylko hasłem do rewolucji w Japonji. Policja, która rozpoczęła energiczne śledztwo, posiada w swojem ręku cały szereg dowodów, że chodziło tu o wywołanie przewrotu bolszewickiego w Japonji.

W poszukiwaniu zaginionego sterowca.

Tajemnicze zniknięcie porwanego przez burzę sterowca francuskiego.

Paryż. (Telegr. wł. Gońca Krak.)

Tajemnicze zniknięcie sterowca z 50 ludźmi załogi nie przestaje niepokoić władz marynarki. Pomimo skrupulatnych poszukiwań nie udało się dotąd natrafić na ślad sterowca. Eskadry marynarki francuskiej, włoskiej i angielskiej zajęte są poszukiwaniami.

Wiadomo tylko tyle, że podczas burzy sterowiec znajdował się nad morzem Śródziemnem, poczem został przez huragan porwany w kierunku Afryki. Z Tripolis wyruszyło 40 aeroplanów, które przeszukały wybrzeża afrykańskie i powróciły bez rezultatów.

Podług przypuszczeń sterowiec musiał bądź wylądować gdzieś na pustyni, bądź uległ katastrofie. Na sygnały radjotelegraficzne nie odpowiada.

Paryż. (AW.).

„Matin" donosi z Algieru, że w tamtejszych okolicach zaznacza się przekonanie, że sterowiec „Dixmuide" zapalił się od uderzenia piorunu, w czasie gwałtownej burzy, jaka szalała w nocy z dnia 20 na 21 grudnia. Wskutek tego sterowiec ten zatonął w morzu ze wszystkiem co się na nim znajdowało.

Pretendent do tronu greckiego.

Rzym (AW).

Pewną sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość, podana przez pisma włoskie, że Venizelos zamierza zawezwać księcia Pawła Karageorgewicza do Paryża, jako pretendenta do tronu greckiego.

Dla sprawdzenia tej wiadomości zwróciła się rzymska „Tribuna" do poselstwa jugosłowiańskiego w Rzymie, które pogłoski tej ani nie zaprzeczyło, ani nie zatwierdziło. Należy zaznaczyć, że książę Paweł ożeniony z grecką księżniczką Olgą bawi w Paryżu.

Śnieżyce w Czechach i Austrji.

Praga. (AW.).

Z Budziejowic donoszą o silnych mrozach, które dochodzą tam do 30 stopni. Wskutek silnych zawiei śnieżnych w Górnej Austrji nastąpiły długie przerwy nietylko w komunikacji kolejowej, ale i w pocztowej i telefonicznej.

Z Insbruka donoszą, o całkowitem przerwaniu komunikacji kolejowej na linji Arlberskiej. Według ostatnich relacji na linji tej utworzył się zator z 2.748 wagonów, które nie mogą być wyekspedjowane.

NAPAD IZRAELA NA SUBLOKATORKĘ. Policja aresztowała 46-letniego Izraela Kerbera, zamieszkałego przy ul. Brzozowej l. 16 pod zarzutem pobicia sublokatorki. Kerber bowiem wraz zeswą żoną wszczął awanturę ze sublokatorką Chają Ginspel, podczas której Kerber oblał wrzącą wodą twarz Ginspelowej, parząc ją dotkliwie, poczem zniszczył jej piec. Szkoda materjalna, spowodowana tą awanturą, przekracza 100 miljonów marek.

—o—

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Ś. p. Leon Krobicki. W poniedziałek dnia 31 grudnia 1923 r. spoczęły na cmentarzu krakowskim zwłoki ś. p. Leona Krobickiego. Silny i niestrudzony w pracy szedł przez życie, znajdując zawsze dosyć czasu, nigdy niegasnącej energji i poświęcenia dla każdej sprawy, której celem dobro publiczne, interes narodu i Państwa; założyciel i prezes kilkunastu gniazd sokolich, jeden z najstarszych i zawsze czynnych członków stronnictwa narodowo-demokratycznego, radny gminy Zakopanego itd. itd. Zawsze jasno patrzący w dal, pełen wiary w zwycięstwo dobra i prawdy, swą bezinteresownością, nieskazitelnym charakterem i nieograniczonem poświęceniem dla dobra publicznego wzbudzał cześć i szacunek u wszystkich, z którymi się zetknął. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili Go prócz rodziny, liczni znajomi i towarzysze pracy, wśród nich b. minister Kucharski, posłowie Rymar i Tabaczyński, zastępca wójta gminy Zakopanego p. Roj, delegacje Sokolstwa krakowskiego i zakopiańskiego. Nad mogiłą pożegnali Go dr. Rowiński imieniem Sokolstwa polskiego, prof. Sikora imieniem Związku Ludowo-Narodowego. Cześć Jego pamięci!

DROBNE OGŁOSZENIA

LIKWIDACJA.

Uchwałą ogólnego Zebrania Spólników, odbytego dnia 14 grudnia 1923, stwierdzoną dokumentem notarjalnym, postanowiono z dniem 1 stycznia 1924 r. zlikwidować Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Poleggs“ w Krakowie.

Wzywa się przeto wierzycieli, aby najdalej do 3 miesięcy, od daty tego ogłoszenia licząc, zgłosili swe pretensje do biura Spółki w likwidacji w Krakowie, ul. Garncarska 7, na ręce dotychczasowych Członków Zarządu, jako likwidatorów.

Kraków, 28 grudnia 1923.

Przewodniczący Rady Nadzorczej: Dr Lang m. p.

Ogłoszenie.

Z powodu znacznej podwyżki cen węgla, robocizny i materjałów do ruchu koniecznych, uchwaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzieniu dnia 28 grudnia br. podstawową cenę prądu elektrycznego dla lokali

Mkp. 690.000 za 1 kwh.

Od ceny powyższej udziela się następujące opusty:
dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 25 proc opustu
dla motorów . . . . 50 proc. opustu

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku 31 grudnia b. r. do 4 stycznia 1924 r.

W sprawie bonów elektrycznych powzięła Komisja gazowo-elektryczna następujące uchwały,

1) Sprzedaż dotychczasowych bonów wstrzymuje się z dniem 31 grudnia br. wskutek czego bony te tracą wartość z dniem 1. marca 1924 t. j. w dwa miesiące po niniejszem ogłoszeniu.

2) Celem ochrony konsumentów przed dewaluacją marki polskiej, wydawać się będzie bony z ważnością na jeden miesiąc. Konsument ma zatem możność zaopatrzyć się z początkiem miesiąca w bony na pokrycie rachunku za ubiegły okres, doręczonego mu w ciągu danego miesiąca. I tak np. od poniedziałku 31 XII. 1923. sprzedawać się będzie bony jednomiesięcznie z napisem **„bon ten ważny jest tylko na okres XII. 1923."** i to w ilościach odpowiadających ilości kilowatgodzin obrachunkowych zużyty w okresie XI.

Sprzedane bony służą zatem na pokrycie rachunków z okresu XII. doręczonych w miesiącu stychniu.

Bony na okres XII. nabywać można na podstawie rachunków za okres XI. w następujących miejscach sprzedaży:
Kasa Elektrowni ul. Dajwór 27.
Sklep Elektrowni Pl. Szczepański L. 1.
Magistrat Biuro aprowizacyjne drzwi L. 1.
Magistrat (dawne archiwum) obecnie bibljoteka urzędn.
Podstacja Elektrowni ul. Asnyka L. 12.
Elektrownia (podstacja) Podgórze ul. Nadwiślańska.

W soboty ze względu na obliczenie wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

Kasa chorych m. Krakowa.

L. cz. 1666.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rz. P. nr. 44. poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31-go grudnia 1923 roku Nr. 5461. Zarząd Kasy chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcyonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 stycznia 1924 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mkp. 1.500.000 do Mkp. 3.000.000 dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXVII. grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mp. 2,900.000 dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu trzech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, skale opłat podniesione zostaną z urzędu, w stosunku do przeciętnego zarobku lokalnego w danym zawodzie, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne. dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 31 grudnia 1923 r. 6509

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **HERBATĘ** NAJLEPSZĄ W SMAKU

(POLECAMY CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5)

POWSZECHNIE ZNANEJ W POLSCE PRZEDWOJENNEJ FIRMY

T-wo HANDLU HERBATĄ

BAZYLI PERŁOW i S-wie

ZAŁOŻONEJ w 1787 ROKU

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52.

TELEFON 13-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonjalnej.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio - Hurtowo - Detalicznie-Raty. Skład fabryczny: Warstaty reparacyjne, Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 6462

PRZYJMĘ na stancję dwie panienki ze szkół średnich. Zapłata w naturze i gotówce. Oferty naddo Adm. Gońca pod „Stancja". 5205

WSPÓLNIKA w średnim wieku samotnego, uczciwego z branży spożywczej z kapitałem od 300 miljonów mkp. wzwyż poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Gońca krak. pod „Wspólnik". 5193

- SINGER -

maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company Kraków, ul. Sławkowska 13.

POZNAJ SIEBIE.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evig. Analiża-horoskop wysyła się po otrzymaniu mk. 800 tysięcy. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowemi towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolok Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Pokój 27. Tel. 506-09.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski

Spółka Akcyjna
Fabryka drutu i wyrobów drucianych

KRAKÓW

Romanowicza l. 5.

Telefon 277.

Adres tel. „Matalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Dla celów stolarstwa budowlanego i fabrykacji mebli produkujemy i polecamy z naszej officie zaopatrzonej składnicy nietylko

UMYWALNIE, GARNITURY DO NOCNYCH STOLIKOW
PŁYTY DLA CELOW ELEKTROTECHNICZNYCH,
PŁYTY DO WYKŁADANIA SCIAN, PŁYTY POSADZKOWE

lecz sprzedajemy również wszelkie okucia i artykuły dla celów budowlanych oraz stolarstwa meblowego i budowlanego, jako to wszelkiego rodzaju:

okucia (narożniki) do szaf, drzwi i okien
zamki zwykłe, skrzynkowe (Kastenschlösser) i do wpuszczania
zawiasy
haki do łóżek
wieszadła do garderoby
klamki, okucia do zamków.

Powyższe artykuły, pierwszorzędnej jakości, posiadamy stale i w największym wyborze na składzie. Na życzenie służymy specjalną ofertą, względnie wysyłamy naszego przedstawiciela.

WIELKOPOLSKA HUTA **„HELENIT"** FABRYKA SZTUCZNEGO MARMURU

GRUDZIELEC, p. Bronów WIKp. 6481

ŚWIECE

kościelne 6429
domowe
kandelabrowe
powozowe
luksusowe

i inne przetwory woskowe pierwszorzędnej jakości poleca:

Firma **Fr. Sezoński** Biała Małopolska

Cenniki na żądanie wysyłamy opłacone! Firma istnieje od 45 lat. Produkcja roczna 180 wagonów.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.